



DZIENNIK URZĘDOWY

WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Rzeszów, dnia 7 lipca 2020 r.

Poz. 2871

ZARZĄDZENIE ZASTĘPCZE NR P.II.4131.2.251.2017 WOJEWODY PODKARPACKIEGO

z dnia 3 lipca 2020 r.

Na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1103)

zarządza się, co następuje:

§ 1. Ulicy Jana Brzozy położonej w miejscowości Leżajsk nadaje się nazwę Tadeusza Hollendra.

§ 2. Zarządzenie zastępcze wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

Uzasadnienie

Zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1103), zwanej dalej: „ustawą”, obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, upamiętniające osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujące taki ustrój w inny sposób, właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego albo związku, o którym mowa w art. 4, zmienia w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.

Zgodnie natomiast z art. 6 ust. 2 ustawy w przypadku niewykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, wojewoda wydaje zarządzenie zastępcze, w którym nadaje nazwę zgodną z art. 1 ustawy, w terminie 3 miesięcy od dnia, w którym upłynął termin, o którym mowa w ust. 1.

W związku z tym, że ustawa weszła w życie 2 września 2016 r. właściwe organy jednostek samorządu terytorialnego utraciły z dniem 2 września 2017 r. kompetencje do dokonywania zmian nazw w oparciu o przepisy art. 6 ust. 1 niniejszej ustawy. Obowiązek nadania nazwy spoczywa w takim przypadku na wojewodzie.

Mając na uwadze, że, zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy wydanie zarządzenia zastępczego przez wojewodę wymaga opinii Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu potwierdzającej niezgodność nazwy obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy z normą art. 1 ust. 1 Wojewoda Podkarpacki pismem z 8 listopada 2017 r. znak: P-II.4131.2.251.2017 wystąpił do Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie z wnioskiem o wydanie stosownej opinii.

W dniu 15 czerwca 2020 r. Wojewoda otrzymał opinię Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie z dnia 9 czerwca 2020 r. w przedmiocie niezgodności nazwy ulicy Jana Brzozy w Leżajsku z przepisem art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki. Z uzasadnienia do ww. pisma wynika, że upamiętniona we wskazanej nazwie osoba symbolizuje komunizm w rozumieniu art. 1 ust. 1 ww. ustawy. Na poparcie powyższego IPN wskazał, co następuje:

„Jan Brzoza (1900-1971) właśc. Józef Worobiec urodził się we Lwowie w rodzinie robotniczej. Wbrew temu co podaje wiele słowników biograficznych (*Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik bibliograficzny*, t. 1., Warszawa 1994, s. 320; *Słownik pisarzy śląskich*, t. 2, Katowice 2007, s. 20; *Ludzie trzydziestolecia. Sylwetki zasłużonych dla województwa katowickiego*, Katowice 1974, s. 51) w l. 1921-22 prawdopodobnie nie należał on formalnie ani do Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej ani do będącej jej kontynuacją od października 1923 r. Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy.

Sam Brzoza na łamach swoich wspomnień opublikowanych w 1960 r. przyznaje się jedynie do uczestnictwa w charakterze słuchacza „na początku lat dwudziestych” w odczytach działaczy komunistycznych. Na łamach krótkiego artykułu wspomnieniowego napisał: „oto wciągnąłem się do tzw. „piątka” przy zakonspirowanej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Nasza piątka, składająca się z trzech Polaków, jednego Ukraińca i jednego Żyda, chodziła na wykłady z marksizmu oraz studiowała zagadnienia polityczne, dotyczące sytuacji w kraju i za granicą [...] zbieraliśmy się na wykłady w coraz innych miejscach, a więc w mieszkaniach prywatnych, szopach, a latem, pod pozorem wycieczki - pod gołym niebem. [...] Potem piątka się rozleciała i straciłem kontakt” [J. Brzoza, *Jak zostałem pisarzem*, [w:] *Księga wspomnień 1919-1939*, Warszawa 1960, s. 134]. W innych wspomnieniach zaprzeczał, aby należał do partii komunistycznej. O pierwszej połowie lat dwudziestych pisał „ja pracowałem w parze ze starszym ode mnie cieślą nazwiskiem Sidelnik. [...] domyślałem się, że należy do KPZU. [...] Poradził mi, abym przemówił do robotników. Trochę mnie to zdziwiło, gdyż po pierwsze byłem nieśmiały i nie umiałem przemawiać, po drugie moje młode lata nie mogły przyczynić się do wywołania posłuchu. Zaznaczyłem, że kto jak kto, ale gdy on przemówi, będzie to miało właściwy skutek. Co, ja bezpartyjny...”, a w innym miejscu wspominał „Nie należałem do żadnej partii politycznej. Byłem członkiem Związku Zawodowego Robotników” oraz „Odwiedziłem pewnego razu Aleksandra Dana w jego mieszkaniu. [...] Rozmawialiśmy długo. Odradził mi kontaktów z KPZU „na razie”. Lepiej by było - mówił - dobijać się książek, „sławy” a potem... Tak lepiej, gdyż inaczej nie wychodziłbym z kryminału i co by to dało. Zmarnowałbym swoje możliwości literackie”. [J. Brzoza, *Moje przygody literackie*, Katowice 1967, s. 32,71-72].”.

Do lat trzydziestych XX w. pracował fizycznie. Debiutował jako pisarz w 1932 r. Został także członkiem Związku Zawodowego Literatów Polskich (dalej ZZLP). W maju 1936 r. wziął udział jako słuchacz w zorganizowanym we Lwowie przez komunistów Zjeździe Pracowników Kultury. Po wybuchu II wojny światowej został na terenie okupacji sowieckiej członkiem Związku Pisarzy Sowieckich Ukrainy. W 1940 r. został odznaczony za całokształt twórczości z okazji rocznicy wybuchu rewolucji bolszewickiej. W 1941 r. był członkiem redakcji powiązanego ze Związkiem Pisarzy ZSRS „Almanachu Literackiego”, którego ukazał się tylko jeden numer. Po zajęciu tych obszarów przez Niemców musiał się ukrywać.

Po ponownym zajęciu tych ziem przez Armię Czerwoną od 1944 r. uczestniczył w wydawaniu polskojęzycznej prasy komunistycznej - wraz z Franciszką Gilem reaktywował we Lwowie „Czerwony Sztandar”. Współorganizował także lwowski zarząd obwodowy tzw. Związku Patriotów Polskich (dalej ZPP) we wrześniu 1944 r. Do końca maja 1945 r. był przewodniczącym Wydziału Kulturalno-Oświatowego ZPP we Lwowie. Między innymi współorganizował na szczeblu lokalnym Komitet Pomocy Warszawy (będący częścią zaplanowanych przez ZG ZPP działań). Pomysł niesienia pomocy Warszawie był oddolną inicjatywą lwowian. ZPP ze względów koniunkturalnych i wizerunkowych musiało nakazać ZPP we Lwowie przyłączenie się do tej akcji i powołanie KPW.

Brzoza w ramach ZPP we Lwowie był odpowiedzialny także za akcję rewindykacji polskich dóbr kultury, czy też zbierania książek dla odbudowywanych bibliotek w Warszawie czy na ziemiach zachodnich. Przygotowywał w tym czasie m.in. propagandowe odczyty na cześć Józefa Stalina czy Armii Czerwonej. Po podjęciu decyzji o zorganizowaniu w ramach ZPP Komitetu Radiowego, Brzoza był odpowiedzialny za działalność radia ZPP we Lwowie.

4 stycznia 1945 r. po przybyciu delegacji PKWN ze Lwowa jej członkowie oraz J. Brzoza mieli wygłaszać okolicznościowe odczyty do profesorów Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu oraz Akademii Muzycznej. Brzoza miał w swoim odczycie potępić działalność Rządu Polskiego w Londynie oraz AK. Zażądał także podpisania przez profesorów rezolucji w tej sprawie. Miał on mówić do zebranych m.in., że kto nie podpisze „będzie potraktowany jak hitlerowiec i będzie zniszczony”. Groźby te były połączone wraz z falą aresztowań, które tego dnia miały miejsce we Lwowie, co tym bardziej miało potęgować strach u naukowców.

W połowie roku Brzoza wyjechał do Katowic. Tam w l. 1945-1947 redagował dział kulturalny w „Trybunie Robotniczej” i dodatek literacki „Po pracy”. Działał także w ZZLP a następnie od stycznia 1949 r. w Związku Literatów Polskich w oddziale katowickim. Pełnił m.in. funkcje prezesa i wiceprezesa.

Mimo braku potwierdzonych informacji o faktycznej przynależności Jana Brzozy do PPR lub później do PZPR wiadomo, że w 1. 1953-1956 był członkiem Komisji Kultury KW PZPR w Katowicach oraz był także (nie wiadomo z ramienia jakiej formacji) radnym w Miejskiej Radzie Narodowej.

Przez cały okres powojenny, aż do śmierci w 1971 r., zajmował się pisarstwem na temat robotników czy też socjalizmu. Swoją twórczość określał mianem „proletariackiej”. Bibliografia: R. K. Nowak, *Związek Patriotów Polskich w zachodnich obwodach Ukraińskiej SRR (1944-1946)*, praca doktorska obroniona w 2015 r. na Uniwersytecie Łódzkim; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik biobibliograficzny*, t. 1, Warszawa 1994; *Słownik pisarzy śląskich*, t. 2, Katowice 2007; *Ludzie trzydziestolecia. Sylwetki zasłużonych dla województwa katowickiego*, Katowice 1974; J. Brzoza, *Moje przygody literackie*, Katowice 1967; J. Brzoza, *Jak zostałem pisarzem*, [w:] *Księga wspomnień 1919- 1939*, Warszawa 1960; R. K. Nowak, *Zarys działalności Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Obwodowego Związku Patriotów Polskich we Lwowie w latach 1944-1946*, „Acta Universitatis Łodziensis. Folia Historica” 2013, nr 93; K. Bereta, *Wokół nieznanej korespondencji Jana Brzozy*, „Szkica Archiwalno-Historyczne” 2013, nr 10; G. Hryciuk, *Od „Towarzystwa Ludzi Dobrej Woli” do „Urzędu dla wyjazdu do Polski”. Pierwszy okres funkcjonowania Związku Patriotów Polskich we Lwowie od września 1944 do marca 1945 r.*, [w:] *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*, red. Elżbieta Kowalczyk, Lilianna Ladorucka, Wojciech Marciniak, Beata Szubtarska i Joanna Żelazko, Łódź 2014; K. Bereta, *Proza realizmu socjalistycznego na Górnym Śląsku*, praca doktorska obroniona w 2012 r. na Uniwersytecie Śląskim; *Z materiałów biobibliograficznych dotyczących pisarzy zmarłych w r. 1971*, „Rocznik Literacki” 1971; Z. Hierowski, *Cztery szkice: Jan Wiktor, Jan Brzoza, Gustaw Morcinek, Pola Gojawiczyńska*, Kraków 1957.”

Ustawa o zakazie propagowania komunizmu nie zawiera definicji legalnej „symbolu komunizmu bądź innego ustroju totalitarnego”. Jest to zatem pojęcie otwarte, które winno podlegać sprecyzowaniu zarówno w drodze ogólnej wykładni, jak i na gruncie każdego z konkretnie badanych przypadków.

W świetle definicji językowej „symbolizować” oznacza przedstawiać coś pod postacią symbolu; być symbolem czegoś. Z kolei „propagować” to szerzyć, upowszechniać, hasła, myśli (zob. Słownik Języka Polskiego, oprac. E. Sobol, Warszawa 2005, s. 761, 979). Interpretacja językowa wymaga zatem dokonania takiej analizy nazwy ulicy, która będzie prowadzić do wniosku o istotności znaczenia określonej osoby, organizacji, jednostki wojskowej, daty lub wydarzenia dla funkcjonowania komunizmu w określonej perspektywie terytorialnej i czasowej. Przy czym może to być zarówno perspektywa kraju, jak i określonego obszaru (województwa, gminy, regionu).

Jak wspomniano Jan Brzoza był aktywnie zaangażowany w działalność ZPP. Związek Patriotów Polskich powstał z inspiracji Moskwy i miał stanowić alternatywny ośrodek władzy wobec jedyne i legalnego w świetle prawa krajowego oraz międzynarodowego Rządu RP na uchodźstwie. W swoich deklaracjach ZPP był bezwolnym narzędziem w rękach Stalina i podważał kompetencję rządu emigracyjnego, choć nie miał żadnych prerogatyw do występowania w roli ośrodka władzy. Jego członkami byli przede komuniści na czele z Wandą Wasilewską oraz Alfredem Lampą. ZPP stanowił jeden z kluczowych ogniw prowadzących wprost do objęcia władzy w Polsce przez komunistów, co nie byłoby możliwe bez powszechnego terroru stosowanego przez „rodzimych” komunistów przy aktywnym wsparciu instytucji państwowych Związku Sowieckiego, wymierzonego wobec wszystkich postrzeganych jako „wrogowie ludu”. Jednocześnie ZPP podjął się tworzenia „nowego” wojska polskiego, które pod nazwą 1 Dywizja im. Tadeusza Kościuszki wzięło udział w walkach pod Lenino 12-13 października 1943 r. Jak zauważa prof. Andrzej Friszke również ta inicjatywa stanowiła wcielenie w życie strategii Związku Sowieckiego wobec Polski, mającego na celu negowanie wyłącznych prerogatyw Rządu RP na uchodźstwie i zespolonego z nim Polskiego Państwa Podziemnego na okupowanych ziemiach Polski „Rzucenie do boju pobieźnie dopiero wyszkolonych żołnierzy miało być argumentem świadczącym o udziale Polaków w walce u boku Armii Czerwonej i dowodzić istnienia alternatywy dla Polskich Sił Zbrojnych podlegających rządowi w Londynie” (A. Friszke, *Losy Państwa i Narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 84).

Jan Brzoza świadomie brał udział w organizowaniu lwowskiego zarządu obwodowego ZPP we wrześniu 1944 r. i do końca maja 1945 r. był przewodniczącym Wydziału Kulturalno- Oświatowego ZPP we Lwowie. Zatem pełnił funkcję w strukturze politycznej, która w swoim programie opierała się na wzorcach komunistycznych w wersji sowieckiej i stanowiła w świetle ówczesnego prawa polskiego instytucję nielegalną.”

Biorąc powyższe pod uwagę w ocenie Wojewody Podkarpackiego zgodzić się należy w pełni z przedstawioną opinią Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że nazwa ulicy Jana Brzozy w mieście Leżajsk wypełnia normę art. 1 ust. 1 ustawy.

Z uwagi na upływ 12 miesięcznego terminu określonego w art. 6 ust. 1 ustawy, obecnie kompetencja w zakresie nadania nowej nazwy ulicy Jana Brzozy w Leżajsku należy wyłącznie do Wojewody Podkarpackiego. Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy w przypadku niewykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, wojewoda wydaje zarządzenie zastępcze, w którym nadaje nazwę zgodną z art. 1 ustawy, w terminie 3 miesięcy od dnia, w którym upłynął termin, o którym mowa w ust. 1.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Leżajsku w związku z wszczęciem postępowania w sprawie wydania zarządzenia zastępczego pismem z 13 listopada 2017 r. znak: OR.004.5.2017 zaproponował, aby istniejącą nazwę ulicy Jana Brzozy zmienić na nazwę Tadeusza Hollendra. W związku z powyższym Wojewoda Podkarpacki zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wyrażenie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Z przesłanej do Wojewody opinii wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 20 lutego 2019 r. wynika, że w ocenie Instytutu wskazana nazwa nie propaguje komunizmu w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy.

Tadeusz Hollender urodził się 30 maja 1910 r. w Leżajsku. W latach 1929 - 1933 studiował na wydziale prawa i polonistyki na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W roku 1929 debiutował jako poeta. Od 1933 pracował w redakcji pisma "Wczoraj – dziś – jutro". Współzałożyciel, później redaktor pisma "Sygnały"; pisał także do warszawskich "Szpilek". W 1938 r. podróżował po Palestynie, Grecji, Turcji i Rumunii, przesyłając reportaże do krajowych pism. W roku 1937 przeprowadził się do Warszawy, a następnie w 1939 ponownie do Lwowa, gdzie wstawił się odmową podpisania serwilistycznej deklaracji pisarzy polskich, witających "zjednoczenie" Ukrainy. W 1941, po zajęciu Lwowa przez Niemców, powrócił do stolicy. Uczestniczył w konspiracyjnym życiu literackim, publikował swoje wiersze na łamach tajnie drukowanej prasy i antologii poezji, kolportował tajne czasopisma, organizował imprezy artystyczne. Brał udział w Akcji N, współpracował z referatem literackim Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. W 1943 aresztowany przez gestapo. W maju rozstrzelany w ruinach getta warszawskiego. W twórczości posługiwał się drwiną, żartem, satyrą, atakując m. in. endecję, narodowych radykałów, sanację, mieszczaństwo, feudalizm, Hitlera, czy Mussoliniego.

Burmistrz Miasta Leżajska w skierowanym do Wojewody piśmie z dnia 22 czerwca 2020 r. wskazał, że jego stanowisko w przedmiocie zmiany nazwy ul. Jana Brzozy w Leżajsku jest zbieżne z przedstawionym wyżej stanowiskiem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Leżajsku.

W związku z powyższym Wojewoda Podkarpacki postanowił nadać ulicy Jana Brzozy w mieście Leżajsk nazwę Tadeusza Hollendra. Jak wyżej wykazano nazwa ta nie narusza dyspozycji art. 1 ustawy.

Biorąc pod uwagę powyższe wydanie zarządzenia jest konieczne i uzasadnione.

POUCZENIE

Niniejsze zarządzenie zastępcze może być zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z powodu niezgodności z prawem w terminie 30 dni od daty jego doręczenia, za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego.

WOJEWODA PODKARPACKI

Ewa Leniart